

Na pierwszy rzut oka widać, że mamy do czynienia z problemem rekurencyjnym. Zastanówmy się więc, czy mając policzony $(n - 1)$ szy trójkąt, jesteśmy jakoś w stanie policzyć n -ty.

Trójkąt o 1 większy, uzyskujemy dokładając (np. u dołu) dodatkowy rząd, o podstawie szerokości n . Nasza nowa figura zawiera wszystkie trójkąty z przypadku $n - 1$ oraz parę dodatkowych. Łatwo zauważyć, że te "parę dodatkowych" musi zawierać w sobie fragment dołożonego rzędu. Policzymy ile ich jest.

Warto odnotować, że dodany rząd składa się z dwóch rodzajów trójkątów. n z nich ma normalną orientację, $n - 1$ jest obrócone o 180° .

Zacznijmy od tych z normalną orientacją. Licząc pojedynczo jest ich n , parami (wraz z trójkątami z rzędu wyżej) tworzą $n - 1$ trójkątów o boku 2, trójkami (wraz z 2 wyższymi rzędkami) dają $n - 2$ trójkątów o boku 3 itd. Zatem w sumie zawiera je w sobie $n + (n - 1) + \dots + 1 = \frac{n(n+1)}{2}$ trójkątów.

Z tymi o orientacji odwrotnej będzie nieco gorzej. Pojedynczo jest ich $n - 1$, z rzędkiem wyżej są w stanie stworzyć trójkąty o boku 2, ale będzie ich już o 2 mniej (bo nasz trójkąt się zwęża u góry, one natomiast rozszerzają), czyli $n - 3$ itd. W sumie daje to

$$(n - 1) + (n - 3) + \dots + (1 + [2 \setminus n]) = \sum_{l=0}^{\lfloor \frac{n}{2} \rfloor - 1} (n - 1 - 2l)$$

(gdzie $[2 \setminus n]$ to notacja Iversona z podzielnością n przez 2).

Podsumowując:

$$T_n = T_{n-1} + \frac{n(n+1)}{2} + \sum_{l=0}^{\lfloor \frac{n}{2} \rfloor - 1} (n - 1 - 2l) \quad (1)$$

Wzór ten rozwija się w prosty sposób w szereg, przy czym szczęśliwie $\frac{1(1+1)}{2} + \sum_{l=0}^{\lfloor \frac{1}{2} \rfloor - 1} (1 - 1 - 2l) = 1 + 0 = 1 = T_1$

zatem

$$T_n = \sum_{k=1}^n \left(\frac{k(k+1)}{2} + \sum_{l=0}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor - 1} (k - 1 - 2l) \right) \quad (2)$$

Teraz doprowadzę to cudowne wyrażenie do postaci jawnej metodą małych kroczków. Korzystając z właściwości sumy skończonej podzielę sobie 2 na kawałeczki:

$$T_n = \sum_{k=1}^n \left(\frac{k(k+1)}{2} \right) + \sum_{k=1}^n \left(\sum_{l=0}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor - 1} (k - 1 - 2l) \right) = L + R$$

No to od lewej...

$$L = \sum_{k=1}^n \left(\frac{k(k+1)}{2} \right) = \frac{1}{2} \sum_{k=1}^n k^2 + \frac{1}{2} \sum_{k=1}^n k$$

(korzystając z klasycznych wzorów na sumy)

$$\begin{aligned} L &= \frac{n(n+1)(2n+1)}{12} + \frac{n(n+1)}{4} = \frac{n(n+1)(2n+1) + 3n(n+1)}{12} = \\ &= \frac{n(n+1)((2n+1)+3)}{12} = \frac{n(n+1)(2n+4)}{12} = \frac{n(n+1)(n+2)}{6} \end{aligned} \quad (3)$$

Prawą stronę zaczniemy od sumy wewnętrznej:

$$\sum_{l=0}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor - 1} (k-1-2l) = \sum_{l=1}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor} k - \sum_{l=1}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor} 1 - 2 \sum_{l=1}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor - 1} l =$$

$$\lfloor \frac{k}{2} \rfloor k - \lfloor \frac{k}{2} \rfloor - (\lfloor \frac{k}{2} \rfloor - 1) \lfloor \frac{k}{2} \rfloor = \lfloor \frac{k}{2} \rfloor k - \lfloor \frac{k}{2} \rfloor - \lfloor \frac{k}{2} \rfloor^2 + \lfloor \frac{k}{2} \rfloor = \lfloor \frac{k}{2} \rfloor k - \lfloor \frac{k}{2} \rfloor^2$$

Teraz, zauważmy, że dzięki notacji Iwersona:

$$I_k = \lfloor \neg(2 \setminus k) \rfloor$$

$$\lfloor \frac{k}{2} \rfloor = \frac{k - I_k}{2}$$

I wtedy:

$$\begin{aligned} \lfloor \frac{k}{2} \rfloor k - \lfloor \frac{k}{2} \rfloor^2 &= \frac{k^2 - kI_k}{2} - \left(\frac{k - I_k}{2} \right)^2 = \frac{2k^2 - 2kI_k - (k^2 - 2kI_k + I_k^2)}{4} = \\ &= \frac{k^2 - I_k^2}{4} = \frac{k^2 - I_k}{4} \end{aligned}$$

W tym momencie możemy wrócić do obliczenia R

$$R = \sum_{k=1}^n \left(\sum_{l=0}^{\lfloor \frac{k}{2} \rfloor - 1} (k-1-2l) \right) = \sum_{k=1}^n \frac{k^2 - I_k}{4} = \frac{1}{4} \sum_{k=1}^n (k^2 - I_k) =$$

(ponieważ suma skończona)

$$\frac{n(n+1)(2n+1)}{24} - \frac{1}{4} \sum_{k=1}^n I_k$$

$\sum_{k=1}^n I_k$ to ilość liczb nieparzystych w przedziale $[1; n]$, czyli dokładnie $\lceil \frac{n}{2} \rceil$

$$\begin{aligned} \frac{n(n+1)(2n+1)}{24} - \frac{1}{4} \sum_{k=1}^n I_k &= \frac{n(n+1)(2n+1)}{24} - \frac{\lceil \frac{n}{2} \rceil}{4} = \\ &= \frac{n(n+1)(2n+1) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} \end{aligned} \quad (4)$$

Uff... to teraz składając (3) i (4) razem, uzyskujemy ostatecznie (2):

$$\begin{aligned} T_n &= \frac{n(n+1)(n+2)}{6} + \frac{n(n+1)(2n+1) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} = \\ &= \frac{4n(n+1)(n+2) + n(n+1)(2n+1) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} = \\ &= \frac{n(n+1)(4(n+2) + (2n+1)) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} = \frac{n(n+1)(4n+8+2n+1) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} = \\ &= \frac{n(n+1)(6n+9) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} = \frac{3n(n+1)(2n+3) - 6\lceil \frac{n}{2} \rceil}{24} = \\ &= \frac{n(n+1)(2n+3) - 2\lceil \frac{n}{2} \rceil}{8} \end{aligned}$$